


TOMASZ SZCZYGIEL

 <http://orcid.org/0000-0002-7017-0000>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

*Ostatni referat Edmunda Krzymuskiego w pracach Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane zagadnienia**

Abstract

Edmund Krzymuski's Final Paper in the Work of the Section of Substantive Criminal Law of the Codification Commission of the Republic of Poland – Selected Issues

The paper presents the course of the discussion of Edmund Krzymuski's essay on crimes against life and health, which took place as part of the Section of Substantive Criminal Law of the Codification Commission of the Republic of Poland in June 24–27, 1920. The article focuses on the main threads of the referent's questionnaire and is devoted i.a., to the crimes of murder, bodily harm, incitement to suicide, or the killing of a fetus. The work highlights both Krzymuski's proposals, as well as different concepts supported by other members of the Section, which were included in the draft criminal code of 1932. That discussion was significant because most of these solutions are still in force today in the Polish legal system. The article also attempts to answer whether the circumstances related to the referent's proposals could have influenced his decision to resign from further work within the Substantive Criminal Law Section of the Codification Commission of the Republic of Poland.

Keywords: criminal law, criminal code, Second Polish Republic, Edmund Krzymuski

Słowa kluczowe: prawo karne materialne, kodeks karny, II Rzeczpospolita, Edmund Krzymuski

* Profesor Edmund Krzymuski przygotował jeszcze projekt przepisów karnych prawa autorskiego. Zlecenie ich opracowania otrzymał podczas siedemnastego posiedzenia sekcji 8 listopada 1920 r. (zob. „Protokół XVII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 139). Opracowany projekt był dyskutowany pod nieobecność autora w dniach 11–13 maja 1921 r., a kwestionariusz do projektu sporządził Juliusz Makarewicz. Zob. „Protokół XXV posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 19 i nast.

1. Wprowadzenie

Dzieje prac nad rozwojem poszczególnych dziedzin prawa, których zwieńczeniem jest powstanie ich kodeksów, stanowią element dziedzictwa każdego narodu. Szczególne miejsce w tym obszarze zajmuje prawo karne. Jak bowiem trafnie zauważył Juliusz Makarewicz, w kodeksie karnym jak w lustrze odbijają się losy danego narodu¹. Nie może zatem dziwić fakt zainteresowania wśród badaczy tą problematyką, i to zarówno gdy chodzi o okoliczności prac kodyfikacyjnych, jak i rozwój nauki prawa karnego.

Wyjątkowe miejsce w tym aspekcie zajmuje geneza pierwszego w dziejach Polski kodeksu karnego, nazywanego od nazwiska jego głównego twórcy „kodeksem Makarewicza”. Na jego temat oraz koncepcji doktrynalnych głównego twórcy powstało bardzo wiele opracowań². Fakt ten nie może dziwić, jak bowiem trafnie zauważył Adam Lityński, to chyba najlepszy polski kodeks, jaki kiedykolwiek powstał³. Pierwszy i od razu najlepszy. Trudno w ogóle wyobrazić sobie powstanie kodeksów karnych z 1969 i 1997 r. bez niego. Duże zainteresowanie wzbudza również problem rozwoju nauki prawa karnego w Polsce okresu międzywojennego, który towarzyszył pracom kodyfikacyjnym. Chodzi przede wszystkim o ścieranie się koncepcji klasycznych i socjologicznych w obrębie nauki prawa karnego⁴.

Na temat części szczególnej projektu k.k. z 1932 r. pojawiły się w ostatnich latach pierwsze publikacje, przede wszystkim autorstwa Andrzeja Paska⁵. Pozostaje jednak nadal jeszcze sporo do zrobienia w tym zakresie. Problematyka przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu jawi się atrakcyjnie nie tylko dlatego, że to jedna z najstarszych, o ile nie najstarsza grupa przestępstw, ale także ze względu na relacje J. Makarewicza i Edmunda Krzymuskiego w tle dyskusji nad tymi przepisami.

W związku z powyższym cele niniejszej pracy są dwa. Pierwszy to zaprezentowanie dyskusji nad kwestionariuszem i wybranymi propozycjami E. Krzymuskiego dotyczącymi przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu w projekcie kodeksu karnego. Uważam, że warto przybliżyć proponowane rozwiązania oraz nierzadko bardzo szerokie prawno-porównawcze uzasadnienia, w tym te historycznoprawne. Drugi cel to próba odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście przebieg tej dyskusji był głównym powodem rezygnacji referenta E. Krzymuskiego z dalszych prac nad kodeksem karnym materialnym, na

¹ Lemkin i Kochanowicz, *Kodeks karny*, 7.

² Grodziski, „Komisja Kodyfikacyjna”, 47–81; Lityński, *Pół wieku kodyfikacji*; Lityński, *Wydział karny*; Markiewicz, „Kształtowanie się polskiego systemu prawa”, 115–8; Bradliński, „Polskie kodeksy karne”, 37–8; Lityński, „Dwa kodeksy karne 1932”, 207–18; Lityński, *Między humanitaryzmem*, 64–96.

³ Pasek, „O genezie instytucji usiłowania”, 99–113; Pasek, „Konstrukcja stanu wyższej konieczności”, 215–28; Pasek, „Uwagi o instytucji przedawnienia”, 183–94; Pasek, *Obrona konieczna*, 209–18; Pasek, „Warunkowe zawieszenie wykonania kary”, 161–73; Pasek, „Konstrukcja recydywy”, 179–89; Siemaszko, „Konstrukcja podżegania i pomocnictwa”, 211–34.

⁴ Wąsowicz, *Nurt socjologiczny*, 15–32.

⁵ Pasek, „Przestępstwa przeciwko głosowaniu”, 327–40; Pasek, „Przestępstwa przeciwko zrzeczeniu”, 79–93; Pasek, „Przestępstwa przeciwko rodzinie”, 121–35; Pasek, „Ochrona czci i godności osobistej”, 327–40; Pasek, „Ochrona macierzyństwa”, 171–84; Pasek, „Tajemnica korespondencji”, 303–12; Pasek, „Zbrodnie stanu”, 705–17; Szczygieł, „Przestępstwa przeciwko moralności”, 83–104; Siemaszko, „Podżeganie i pomocnictwo do przestępstw indywidualnych”, 235–46.

co wskazuje Krzysztof Pol⁶. Wiadomo, że J. Makarewicz i E. Krzymuski za sobą nie przepadali, a wynikało to nie tylko z różnic w zapatrywaniach doktrynalnych na prawo karne (nurt socjologiczny kontra nurt klasyczny⁷), ale również z relacji osobistych, na których kształt przemożny wpływ miał fakt odrzucenia w 1896 r. kolokwium habilitacyjnego J. Makarewicza. Doszło do tego w rezultacie krytycznej oceny pracy stanowiącej podstawę kolokwium, którą przedstawił właśnie E. Krzymuski razem z Józefem Rosenblattem⁸. Jak podkreśla Andrzej Zoll, profesor E. Krzymuski jako wybitny przedstawiciel szkoły klasycznej nie potrafił docenić osiągnięcia J. Makarewicza, a fakt odrzucenia jego kolokwium habilitacyjnego był błędem Wydziału Prawa i Administracji UJ⁹. Pytanie zatem brzmi: Czy ten błąd nie zaważył na losach prac kodyfikacyjnych w odrodzonej po 1918 r. Rzeczypospolitej? Czy rzeczywiście, i ewentualnie dlaczego – co sugeruje K. Pol – dyskusja nad kwestionariuszem E. Krzymuskiego w przedmiocie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu przelała czarę goryczy, jeżeli chodzi o możliwość dalszej jego współpracy z J. Makarewiczem, skutkując przenosinami tego pierwszego do sekcji proceduralnej?¹⁰

Podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowią protokoły Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz wybrane pozycje literatury przedmiotu. W trakcie prac badawczych, których analiza stała się przedmiotem tego artykułu, zastosowano przede wszystkim metodę historycznoprawną, wspartą metodą dogmatycznoprawną.

2. Pierwsze merytoryczne posiedzenie Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej – podział przestępstw

Prace nad kwestionariuszem E. Krzymuskiego dotyczącym przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu rozpoczęły się 24 czerwca 1920 r. W pierwszej kolejności należało ustalić porządek i organizację prac. Przewodniczący J. Makarewicz zaproponował usprawnienie biegu prac poprzez ograniczenie czasu przemówień (z wyjątkiem referatów) do 10 minut, co spotkało się z jednomyślną aprobatą¹¹.

Po rozstrzygnięciu spraw natury organizacyjnej przystąpiono do meritum, czyli dyskusji nad kwestionariuszem E. Krzymuskiego. Na wstępie referent zaproponował podział przestępstw przeciw życiu i ciału nie na dwie grupy, tj. przestępstwa śmiertelne i uszkodzenia ciała, lecz na trzy grupy, dodając przestępstwa, które wystawiają na nie-

⁶ Pol, *Poczet prawników*, 479–80.

⁷ Janicka, *Polska myśl prawnokarna XIX wieku*; Janicka, „Rozkwit doktryny prawa karnego”, 185–201.

⁸ [Krzymuski], „Szkoła klasyczna w defensywie”, xiii.

⁹ Zoll, „Juliusz Makarewicz”, 277.

¹⁰ „Jego praca [Edmunda Krzymuskiego – TS] w sekcji prawa karnego materialnego nie trwała jednak długo. W związku z różnicami w poglądach z Juliuszem Makarewiczem, profesor Krzymuski ograniczył się do pracy w sekcji przygotowującej kodeks postępowania karnego, której zresztą był przewodniczącym”. Wróbel, „Edmund Radwan Krzymuski”, 192.

¹¹ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”.

bezpieczeństwo życie lub ciało¹². Potrzebę tę referent uzasadniał brakiem możliwości ścisłego rozdzielenia czynów niebezpiecznych dla życia od tych stanowiących zagrożenie dla ciała. Kontynuując swój wywód, przekonywał, że bezpieczeństwo życia wiąże się zbyt ściśle z zakazami pomyślanymi dla ciała i zdrowia, aby można było określić granicę, od której te ostatnie warunki stają się niebezpieczne nie tylko dla ciała i zdrowia, lecz też dla życia. Swoje wystąpienie zakończył stwierdzeniem: „Trzecia grupa jest potrzebna z tego powodu, że nie można z góry oznaczyć granicy, od której działania usuwające warunki pomyślne dla ciała i zdrowia, musiałyby się stawać niebezpiecznymi dla życia”¹³.

Dyskusja, jaka rozgorzała po wystąpieniu E. Krzymuskiego, na początku objęła kwestie natury terminologicznej. Członkowie – Aleksander Mogilnicki oraz Walenty Miklaszewski – wskazali na zbyt wielką liczbę neologizmów w propozycji referenta w postaci określeń „śmierciodajne” i „zaniebezpieczające”. Debatę chciał jednak sprowadzić na właściwe tory wiceprzewodniczący sekcji Wacław Makowski, postulując, aby na razie nie podejmować problematyki terminologicznej. Po tym apelu głos zabrał J. Makarewicz, który nie wchodząc w kwestie terminologii, odniósł się do sedna propozycji referenta. Przewodniczący uznał za niewskazane tworzenie dodatkowej grupy przestępstw z uwagi na fakt, że kryterium wydzielenia tej grupy, czyli stworzenie sytuacji niebezpiecznej, może mieć odniesienie także do przestępstw zagrażających własności. Przytaczając rozwiązania szwajcarskie i holenderskie, traktujące osobno o zbrodniach przeciw ciału i życiu, osobno o zbrodniach przeciw publicznemu zdrowiu oraz osobno o zbrodniach sprowadzających niebezpieczeństwo, J. Makarewicz oświadczył, że rozumiał stanowisko referenta jako propozycję zastosowania właśnie rozwiązania holenderskiego (szwajcarskiego) wprowadzającego trzecią grupę przestępstw sprowadzających niebezpieczeństwo ogólne (dla osób i rzeczy). Takie stanowisko – będące tak naprawdę pytaniem skierowanym do referenta – spowodowało reakcję tego ostatniego. E. Krzymuski oświadczył, że wprowadzając termin „przestępstwa zaniebezpieczające życie lub ciało”, miał na myśli wyłącznie niebezpieczeństwo dla życia lub ciała jednostki, a jego zamiarem nie było wciąganie do dyskusji problematyki sprowadzenia ogólnego niebezpieczeństwa. Wyjaśnienia uwzględniono w zakończonym jednomyślnością głosowaniu¹⁴.

3. Zabójstwo czy morderstwo?

Kolejny problem, przed jakim stanął E. Krzymuski, przygotowując swój kwestionariusz, sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie: Czy wszystkie przypadki umyślnego pozbawienia życia człowieka – bez względu na niższy lub wyższy stopień ich kwalifikacji kryminalnej – podchodzić powinny pod pojęcie zabójstwa? Referent, przed wyrażeniem

¹² Zob. Makowski, *Zasady walki*, 66–7.

¹³ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 3.

¹⁴ *Ibid.*, 2–3.

własnego poglądu w tym aspekcie, przedstawił rozwiązania w ustawach karnych innych państw¹⁵.

Jako pierwszy poddał pod rozważania członków sekcji system francuski przyjmujący podział umyślnego pozbawienia życia na zabójstwo (*meurtre*), czyli typ pospolity, oraz morderstwo (*assassinat*) jako kwalifikowane zabójstwo popełnione z rozmysłem lub z zasadzki¹⁶. Wyjaśnił jednocześnie, że kryterium wyróżnienia w postaci „rozmyślności” nie skutkuje w tym systemie rozłącznością tego podziału oraz wiąże z sobą tę wadliwość, że element czysto subiektywny (np. premedytacja, deliberacja) odnosi się do natury samego przestępstwa bez względu na to, czy dotyczyć ma on wszystkich sprawców¹⁷. Następnie E. Krzymuski przedstawił jeszcze system austriacki i angielski. Model austriacki przyjmuje jako wyróżnik podział tego przestępstwa z uwagi na *dolus directus* i *dolus indirectus*, pierwszy rezerwując dla morderstwa, a drugi dla zabójstwa¹⁸. System angielski, *common law*, traktuje bardzo względnie granicę między zabójstwem (*manslaughter*) jako typem uprzywilejowanym a morderstwem (*murder*), a więc zupełnie przeciwnie do systemu francuskiego¹⁹. Tę względność podziału przewidzianego w systemie *common law* E. Krzymuski wyraził następująco:

[...] cechą istotną morderstwa, wyróżniającą go od zabójstwa jest tzw. *malitia excogitata* lub *praecogitata* (*malice aforethought*). Myliłby się jednak, kto by sądził, że ta *malitia* pokrywa się z pojęciem rozmyślności. Nie zawsze bowiem towarzyszyć jej musi nawet wina umyślna. Oznacza ona w istocie tylko jakieś w wyższym stopniu prawu przeciwne usposobienie sprawcy, jakąś szczególną jego złośliwość względem prawa²⁰.

Swoje wprowadzenie do dyskusji na temat rozróżnienia zabójstwa od morderstwa Krzymuski zakończył stwierdzeniem:

Z tego, co powiedziałem, chyba jasno widnieje, że o ile musiałbym się oświadczyć przeciwko odróżnieniu dwóch jakościowo odrębnych rodzajów mężobójstwa z winy umyślnej, to tym bardziej sądzę, że należałoby niektórym winowajcom poczytywać zabójstwo za morderstwo i z tego tytułu karać ich surowiej. W moim systemie więc dwie różne nazwy użyte być muszą nie dla oznaczenia dwóch, co do istoty różnych, typów umyślnego mężobójstwa, lecz dla oznaczenia dwóch, co do charakteru odrębnych, typów osób dopuszczających się tej zbrodni²¹.

W ustach zadeklarowanego „klasyka” takie stwierdzenie musiało zwracać uwagę, ponieważ ewidentnie nawiązywało do głównej tezy szkoły socjologicznej, że to nie czyn, a osoba sprawcy podlega ukaraniu. To jednak nie oznaczało, że wzbudził tym samym entuzjazm członków sekcji, także tych o zapatrywaniach wyraźnie pozytywistycznych. W. Makowski, który otworzył dyskusję nad przedstawionymi przez referenta problemami, stanowczo odrzucił zaprezentowane rozwiązania z systemów angielskiego i austriackiego. Systemowi francuskiemu zarzucił z kolei, że doszukuje się on premedy-

¹⁵ *Ibid.*, 4.

¹⁶ *Ibid.*, 4–5; zob. też Makowski, *Zasady walki*, 65; oraz Jasiński, *Kodeks przestępstw i kar*, 111–3.

¹⁷ Art. 303 *Code penal* za morderców uznawał wszystkich tych, którzy dla dokonania swoich zbrodni użyli tortur lub dopuścili się czynów barbarzyńskich. *Ibid.*, 113.

¹⁸ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 5–6.

¹⁹ *Ibid.*, 6.

²⁰ *Ibid.*

²¹ *Ibid.*, 8.

tacji w morderstwie, które z językowego punktu widzenia oznacza „złośliwość” w znaczeniu sposobu pozbawienia życia (umęczenie), a nie premedytację²². Kończąc krytykę odnośnie do przedstawionych przez referenta rozwiązań europejskich, zaproponował, aby nie doszukiwać się na siłę rozróżnienia między tymi dwoma pojęciami (morderstwo, zabójstwo) oraz odstąpić od premedytacji jako elementu stanu faktycznego czynu, który z natury musi być obiektywny²³. W. Makowski uważał, że posługiwanie się w części szczególnej określeniem „premedytacja” krępowałoby swobodę sędziego, dlatego dyskusję w tym zakresie polecił odłożyć do momentu opracowywania części ogólnej kodeksu²⁴.

Negacja rozróżnienia zabójstwa od morderstwa, jaką przedstawił E. Krzymuski, nie oznaczała, że W. Makowski nie zaproponował nic w zamian. Jego koncepcję można bez przesady określić jako koreferat. Rekomendował bowiem, zarówno dla zabójstwa, jak i innych przestępstw w przyszłym projekcie, tak zwaną zwykłą drabinę²⁵, a mianowicie:

1. Typ podstawowy – przestępstwo umyślne w warunkach „mniej więcej normalnych”;
2. Typ kwalifikowany – przestępstwo w warunkach szczególnych, które czynią je szczególnie niebezpiecznym z uwagi na przedmiot, podmiot lub użyte środki;
3. Typ uprzywilejowany – przestępstwo mniej szkodliwe społecznie z uwagi na odwrotny kierunek kryteriów kwalifikujących²⁶.

W rezultacie wynikłej po propozycjach E. Krzymuskiego i W. Makowskiego dyskusji wyraźnie zaznaczył się podział wśród członków na zwolenników jednego bądź drugiego stanowiska. Kres wywodom położyła wypowiedź J. Makarewicza, w której – ze względów doktrynalnych oraz językowych – sprzeciwił się on różnicowaniu pozbawienia życia na zabójstwo i morderstwo. Tym samym wsparł podział na typ kwalifikowany i uprzywilejowany tego czynu zabronionego według koncepcji W. Makowskiego²⁷. Wobec poparcia koreferatu przez przewodniczącego J. Makarewicza E. Krzymuski oświadczył, że jest skłonny ustąpić z podziału na morderstwo i zabójstwo, ale z utrzymaniem wypadków kwalifikowanych i uprzywilejowanych²⁸. Tak też się stało²⁹.

²² „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 9; zob. też Makowski, *Prawo karne*, 236.

²³ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 10.

²⁴ *Ibid.*, 10–1.

²⁵ Makowski, *Prawo karne*, 236.

²⁶ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 11–2.

²⁷ „[...] po usunięciu różnicy opartej na rozróżnieniu *dolus directus*, *indirectus* usuwa się zasadniczą podstawę dla rozróżnienia, gdyż różnica pomiędzy *dolus praemediatus* a *dolus repentinus* nie jest dostateczną, by tworzyć kwalifikację osobną zbrodni. Wobec tego używać należy jednego tylko rodzaju określenia zabójstwa w rozumieniu umyślnego pozbawienia życia. Wyrażenie zabójstwo, zbliżone jest do dawnego polskiego mężobójstwa (*homicidium*). Sprawa przygotowania, motywów i sposobu wykonania należy do stopniowania karygodności, podobnie także kwestja nastroju sprawcy i jego indywidualnej wartości”. „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 17; zob. też Makarewicz, *Kodeks karny*, 515.

²⁸ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 17.

²⁹ „Przyjęto jednomyślnie jeden typ przestępstwa zabójstwo, z wprowadzeniem wypadków kwalifikowanych i uprzywilejowanych”. *Ibid.* Zob. też Waltoś, „Sztuka legislacji”, 20. Autorzy popularnego międzywojennego komentarza do kodeksu karnego, Janusz Jamontt i Emil Stanisław Rappaport, wskazują, że projekt kodeksu przesłany do ministerstwa zawierał podział przestępstwa na typ kwalifikowany i uprzywilejowany. Jak jednak wskazują autorzy komentarza do art. 225, komisja ministerialna była zdania, że skoro Komisja Kodyfikacyjna zerwała z podziałem na zabójstwo proste i kwalifikowane, nie wymieniając

4. Dzieciobójstwo

Przystępując do referowania tej kwestii, E. Krzymuski zaznaczył, że czyn ten może być uznany za osobne przestępstwo tylko wówczas, gdy uwzględni się specjalny interes bądź dziecka przychodzącego na świat, bądź matki w chwili porodu³⁰. Podobnie jak w przypadku przestępstwa umyślnego pozbawienia życia, referent przystąpił do wywodu prawnoporównawczego. Wyróżnił w tym przedmiocie trzy grupy systemów ustawodawczych. Pierwszą, w ogóle nietraktującą tego czynu jako osobnego – względem zabójstwa – przestępstwa (angielskie *common law*). Drugą, uznającą potrzebę szczególnej ochrony interesu dziecka z racji bezbronności i łatwości w pozbawieniu go życia, „[...] zwłaszcza gdy matka potrafiła zataić swą brzemiennosc”, co przekładało się na zrównanie dzieciobójstwa z morderstwem (*Code penal* w art. 300)³¹. Referent E. Krzymuski zaznaczył, że podmiotem tego przestępstwa w tym kodeksie może być nie tylko matka, ale także inna osoba, z tą jednak różnicą, że ta pierwsza ma nie podlegać karze śmierci³². Trzecią grupę, w skład której wchodziły systemy uwzględniające rozdrażnienie matki w czasie porodu i/lub wywołaną nim potrzebę pozbycia się dziecka w celu ratowania honoru własnego lub dziecka od nędzy i wstydu³³. E. Krzymuski zauważył, że te okoliczności nie sprowadzają się w tych systemach do istoty dzieciobójstwa, a ich celem nie jest ochrona interesu dziecka, lecz potrzeba łagodniejszego potraktowania matki, której zachowanie pod wpływem porodu jest mniej zbrodnicze. Nadmieniał również, że są jeszcze w tej grupie systemy prawne, które biorą pod uwagę to, czy dziecko pochodzi z prawego, czy nieprawego łoża (np. § 217³⁴ k.k. niem., art. 461³⁵ k.k. ros., § 139³⁶ u.k.a.)³⁷.

Po niewątpliwie merytorycznie wyczerpującym wystąpieniu E. Krzymuski przystąpił do formułowania syntetycznych tez, za których poparciem się opowiadał. Można je ująć następująco:

1. Najbardziej racjonalny jest system uznający dzieciobójstwo za *delictum proprium* matki zabijającej dziecko przy porodzie;

ojcóbójstwa i matkobójstwa, to konsekwentnie należy również zrezygnować z zabójstwa kwalifikowanego ze względu na pobudki i sposób działania. Jamontt i Rappaport, *Kodeks karny*, 341.

³⁰ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 17.

³¹ „Dzieciobójstwem jest zabójstwo dziecięcia nowonarodzonego”. Jasiński, *Kodeks przestępstw i kar*, 113; „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 18.

³² *Ibid.*

³³ *Ibid.*

³⁴ „Matka, która by swe dziecię nieślubne bądź przy porodzie bądź zaraz po porodzie umyślnie zabiła, ulegnie karze ciężkiego więzienia co najmniej trzyletniego. Przy okolicznościach łagodzących karą będzie więzienie co najmniej dwuletnie”. *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej*, 90.

³⁵ „Matka, winna zabójstwa dziecka nieślubnego przy jego urodzeniu, ulegnie karze: więzienia na czas od jednego roku do sześciu lat. Usiłowanie będzie karane”. Makowski, *Kodeks karny*, 82.

³⁶ „Na matkę, która zabija dziecię swe przy porodzie, albo którem u przez rozmysłne zaniechanie niezbędnej pomocy przy porodzie pozwala zginąć, należy nałożyć karę dożywotniego więzienia, jeżeli morderstw a dokonano na dziecku ślubnem. Jeżeli zaś dziecię było nieślubne, karą jest ciężkie więzienie od lat dziesięciu do dwudziestu w razie jego zabicia; jeżeli zaś dziecko zginęło wskutek zaniechania niezbędnej pomocy, od lat pięciu do dziesięciu”. Przeworski, *Ustawa karna austriacka*, 95.

³⁷ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 19.

2. Należy zrównać sytuację prawną dziecka ślubnego i tego ze związku pozamałżeńskiego. Przemawia za tym choćby to, że usunęłoby to w praktyce trudne do przewyciężenia wątpliwości, czy zabite dziecko było ślubne, czy nie³⁸;
3. Uprzywilejowany charakter przestępstwa należy odnieść tylko do matki. Zabójstwo dziecka przez męża matki z uwagi, że pochodzi z cudzołóstwa i wymaga tego honor, nie zasługuje na uprzywilejowanie. Okoliczności szczególne mogą zająć tylko po stronie położnicy³⁹.

Po zakończonym referacie głos zabrał tylko przewodniczący J. Makarewicz, ograniczając swą wypowiedź do aprobaty przedstawionych przez referenta propozycji. Pozostali swą zgodę wyrazili w zakończonym jednomyślnością głosowaniu⁴⁰.

5. Spędzenie płodu

E. Krzymuski wyraził przekonanie, że o ile w przypadku uśmiercenia dziecka po urodzeniu nie ma wątpliwości, jakie dobro podlega ochronie (tj. życie), o tyle w przypadku *nasciturusa* już takiej pewności nie ma, czego dobitnym dowodem miało być prawo angielskie zaliczające spędzenie płodu do przestępstw przeciw interesom rodzinnym i moralności, a nie przeciwko życiu⁴¹. Swoje poparcie dla uznania życia jako dobra podlegającego ochronie w tym przypadku wyraził następująco:

Skoro bowiem prawo cywilne nie waha się hołdować zasadzie, że *nasciturus pro iam nato habetur quoties de commodis eius agitur*, to dlaczegożby dla prawa karnego, – pomimo że przeprowadza ono istotną różnicę między uśmierceniem płodu w żywocie matki a zabiciem nowonarodzonego dziecka – *nasciturus* nie miałby jednak do pewnego stopnia uchodzić *pro iam nato, quoties de vita eius agitur*⁴².

Kolejna kwestia, jaką E. Krzymuski polecił rozważyć członków sekcji, sprowadzała się do następującego pytania: „Czy z istoty swojej spędzenie płodu ma być zawsze przestępstwem polegającym na uśmierceniu płodu w żywocie matki, czy też może także polegać na spędzeniu płodu *sensu stricto*, tj. sprowadzeniu przedwczesnego porodu bez względu na to, czy wskutek tego dziecko miało przyjść na świat żywe lub nieżywe?”⁴³ Referent był zdania, że to zamiarowi sprawcy należy przypisać rozstrzygające znaczenie, ponieważ bez znaczenia powinno być to, czy sprawca zabiera się do sprowadzenia porodu przedwczesnego, czy też do zabicia płodu w żywocie matki, skoro w takich sytuacjach zawsze zamierza spowodować uśmiercenie płodu, dopuszczając się „przestęp-

³⁸ Zob. Waltoś, „Sztuka legislacji”, 20–1.

³⁹ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 19–20.

⁴⁰ *Ibid.*, 21; Makarewicz, *Kodeks karny*, 518.

⁴¹ „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 21.

⁴² *Ibid.*, 21–2.

⁴³ *Ibid.*, 22.

stwa śmiertciodajnego⁴⁴. Problem ten według niego wyłonił się na gruncie § 144 u.k.a. oraz § 218 k.k. niem.⁴⁵

Opowiadając się za niebudzącą wątpliwości redakcją przepisu oraz za kierowaniem się przy ocenie czynu przede wszystkim zamiarem sprawcy, E. Krzymuski poruszył jeszcze kwestie spędzenia płodu z winy nieumyślnej. Problematyka ta nie wywołała jednak szerszej dyskusji. Zgodzono się bowiem z referentem, że w tego typu sytuacjach zawsze możliwe jest uzasadnienie odpowiedzialności, dlatego zrezygnowano z poddawania tego rodzaju sytuacji regulacji kodeksu karnego⁴⁶.

Więcej zainteresowania niż nieumyślne spędzenie płodu wywołała natomiast kwestia odpowiedzialności matki oraz lekarza. Za niekaralnością ciężarnej opowiedział się A. Mogilnicki, podając jako uzasadnienie podjętą swego czasu dyskusję w parlamencie francuskim na temat Francuzek zapłodnionych w drodze gwałtu przez niemieckich żołnierzy w czasie I wojny światowej. Występujący po nim Emil Stanisław Rappaport zaproponował z kolei złagodzenie kary dla ciężarnej, wykluczając jej całkowitą bezkarność.

Referent E. Krzymuski przyznał rację E.S. Rappaportowi, jeśli chodzi o karalność ciężarnej, co uważał za uzasadnione względami polityki populacyjnej państwa. Podstawą tej jednak łagodniejszej odpowiedzialności miałyby być jednak wyłącznie chęć uchronienia siebie lub rodziny od niesławy, a nie inne pobudki. E. Krzymuski zaproponował jednak surowszą karalność dla osób dopuszczających się tego czynu bez wiedzy i zezwolenia matki. Zaproponował także szczególnie surową odpowiedzialność dla osób trudniących się zawodowo procederem aborcyjnym. Kwestie odpowiedzialności lekarza polecił rozstrzygnąć na gruncie części ogólnej⁴⁷.

Ostatecznie, w podjętym głosowaniu, jednomyślnie opowiedziano się za:

1. uznaniem zamiaru usunięcia płodu za podstawę karygodności spędzenia płodu;
2. odrzuceniem zupełnej bezkarności matki;
3. oceną karygodności lekarza wedle zasad części ogólnej;
4. odrzuceniem penalizacji nieumyślnego spędzenia płodu⁴⁸.

Uchwała w powyższym kształcie oznaczała uwzględnienie postulatów E. Krzymuskiego w całości.

⁴⁴ *Ibid.*; zob. także Makarewicz, *Kodeks Karny*, 526. Szerzej na ten temat Makowski, *Prawo karne*, 258–61 i nast.

⁴⁵ „Kobieta, która rozmyślnie przedsięwzięmie jakikolwiek czyn, powodujący spędzenie własnego płodu lub sprowadzający poród w ten sposób, iż dziecko przychodzi na świat nieżywe, staje się winną zbrodni” (§ 144 u.k.a). Przeworski, *Ustawa karna austriacka*, 98; „Kobieta brzemienna, która by swój płód umyślnie spędziła albo w łonie zgładziła, skazana będzie na ciężkie więzienie do lat pięciu. Przy okolicznościach łagodzących karą będzie więzienie nie krótsze od miesięcy sześciu. Takież przepisy karne stosowane będą do tego, który za zgodą kobiety brzemiennej zastosował u niej środki spędzające lub zgładzające albo jej te środki zadał” (§ 218 k.k. niem.). *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej*, 90.

⁴⁶ „[...] czy należałoby uznać za karalne także spędzenie płodu z winy nieumyślnej, to musiałbym się oświadczyć za jego zaprzeczeniem. Sądzę bowiem, że podobny przepis byłby, w odniesieniu do niewiasty brzemiennej, zbyt daleko posunięty ścieśnieniem swobody jej ruchów, a w odniesieniu do kogoś drugiego, byłby zbyt bezczyny z tego powodu, że w przypadku tym dałaby się zawsze uzasadnić jego odpowiedzialność karna za wyrządzenie niewieście brzemiennej uszkodzenia cielesnego z winy nieumyślnej”. „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 23.

⁴⁷ *Ibid.*, 24.

⁴⁸ *Ibid.*, 24–5.

6. Narażenie na chorobę weneryczną przez spółkowanie

Problematyka narażenia na chorobę weneryczną przez spółkowanie została przedstawiona przez E. Krzymuskiego podczas obrad piątego posiedzenia sekcji w dniu 26 czerwca 1920 r.

Na wstępie swojego referatu E. Krzymuski zaznaczył, że ograniczył się w kwestionariuszu do narażenia kogoś na zarażenie chorobą weneryczną tylko przez spółkowanie, a nie także w inny sposób. Uczynił tak, „albowiem tylko ten przypadek budzi jeszcze poważne wątpliwości, czego dowodzą doświadczenia innych krajów”⁴⁹. Jako dowód przytoczył podjętą przy okazji *Lex Heinze*⁵⁰ dyskusję, w której podnoszono, że regulacja w tym obszarze byłaby nie tylko niepotrzebna, ale i szkodliwa⁵¹. Dostrzegając jednak w tym rozwiązaniu działanie prewencyjne o charakterze ogólnym, powiedział:

Przepis karny działałby na młodych ludzi ze wszystkich warstw społecznych moralizująco, otwierając im na to oczy, że jest nikczemnikiem ten, kto wiedząc, że jest chory wenerycznie, zaniebeżpiczać będzie przez spółkowanie zdrowie innych osób⁵².

E. Krzymuski podkreślił, że, podobnie jak chciał Franz von Liszt, chodzi w tym przypadku o to, aby kara spełniała misję edukacyjną względem młodych, którzy jeszcze nie widzą w tego rodzaju postępowaniu nic zdrożnego⁵³.

W dalszej części swojego referatu E. Krzymuski omówił problematykę karalności chorego małżonka, który

[...] wiedząc o tym, że jest chory, mimo to spółkuje ze współmałżonkiem. [...] małżonek zarażony wenerycznie, a pomimo to spółkujący ze współmałżonkiem, kto wie, czy etycznie nie spełnia brzydszego jeszcze czynu niż młodzieniec zarażony, wobec obcej niewiasty.

Jednak, jak od razu zaznaczył, w tym pierwszym przypadku należy wziąć pod uwagę specjalny charakter stosunku małżeńskiego i jego walor moralny⁵⁴.

Zabierających głos po referencie wyraźnie podzieliła kwestia, czy nie należałoby się jednak opowiedzieć za zarażeniem przez jakikolwiek akt, a nie tylko przez spółkowanie. Za ograniczeniem okoliczności narażenia na zarażenie opowiedzieli się – poza referentem – również Henryk Ettinger i E.S. Rappaport, natomiast za szerszym ujęciem tych okoliczności A. Mogilnicki, W. Makowski oraz J. Makarewicz. Ten ostatni zapro-

⁴⁹ „Protokół V-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 46.

⁵⁰ Tak zwana *Lex Heinze* była kontrowersyjnym projektem ustawy zmieniającej kodeks karny Rzeszy, który 25 czerwca 1900 r. na wniosek cesarza trafił do Reichstagu. Powstał on na skutek głośnej w 1887 r. sprawy karnej alfonsa Gotthilfa Heinze i jego żony, którym zarzucano czyny stręczycielskie. W swoim pierwotnym kształcie *Lex Heinze* cenzurowała publiczne przedstawianie „niemoralnych” czynów w dziełach sztuki, literaturze i przedstawieniach teatralnych oraz wprowadzała przestępstwo stręczycielstwa. Po licznych protestach społecznych i oporze ze strony szerokich kręgów liberalnej burżuazji i socjaldemokracji niemiecki Reichstag złagodził projekt ustawy i zatwierdził „paragrafy moralności” kodeksu karnego Rzeszy w wersji kompromisowej, <http://www.zeno.org/Meyers-1905/A/Lex+Heinze> (dostęp: 10.02.2022).

⁵¹ „Protokół V-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 46.

⁵² *Ibid.*, 47.

⁵³ *Ibid.*

⁵⁴ *Ibid.*

ponował konstrukcję w następującym brzmieniu: „Kto innego naraża bezpośrednio na zarażenie się chorobą”⁵⁵.

W przedmiocie karalności małżonka swój sprzeciw wyraził tylko A. Mogilnicki. Więcej kontrowersji wzbudziła kwestia trybu ścigania przestępstwa małżonka. Propozycje ograniczały się do dwóch rozwiązań, a mianowicie ścigania na wniosek lub na skutek skargi prywatnej. Ostatecznie ten pierwszy tryb uznano za najbardziej odpowiedni, zarówno z uwagi na charakter stosunku małżeństwa, jak i względy ochrony powszechnej. Zgody już nie było w kwestii wprowadzenia zarażenia się wszelką chorobą zakaźną, a nie tylko weneryczną. Głosy rozdzieliły się w stosunku 3 do 3, pozostawiając tę kwestię na ówczesny moment otwartą⁵⁶. Projekty W. Makowskiego (art. 84) i J. Makarewicza (art. 190) rozmijały się wyraźnie⁵⁷. Ostatecznie przyjęto narażenie na zarażenie się tylko chorobą weneryczną, jednak bez jego ograniczenia do sytuacji związanych ze spółkowaniem (zob. art. 245 k.k. z 1932 r.).

7. Bijatyka (bójka)

Kolejny – po narażeniu na chorobę weneryczną – punkt kwestionariusza E. Krzymuskiego dotyczył problematyka bijatyki. Po krótkim wstępie obejmującym podwójną rolę jej uczestników referent E. Krzymuski zasugerował przyjęcie bezkarności osoby wciągniętej do zajścia w sytuacji, gdy chciała ona rozdzielić walczących. Następnie przedstawił istniejące na świecie sposoby ujęcia bijatyki w ustawach karnych, dzieląc je na dwie grupy. Pierwszą, która obejmowała grupę systemów prawnych regulujących problematykę bijatyki z uwagi na niebezpieczeństwo dla ciała ludzkiego. Drugą, która obejmowała systemy prawne podchodzące do tej kwestii przez pryzmat skutku, nawet niezawinionego przez jej uczestników (np. § 227 k.k. niem., § 143 u.k.a.)⁵⁸. Kończąc swoje wystąpienie, E. Krzymuski zaprezentował swój pogląd w sprawie. Jego zdaniem żadne z przedstawionych rozwiązań nie zasługiwało na uwzględnienie. Negatywnie odniósł się zwłaszcza do tych rozwiązań prawnych, które zbyt mocno uzależniałyby odpowiedzialność karną od skutku bójki. Z tych względów zaproponował, aby w przyszłym kodeksie karnym uwzględnić bijatykę, ale tylko wówczas, kiedy toczy się ona z użyciem takich narzędzi

⁵⁵ *Ibid.*, 49.

⁵⁶ *Ibid.*; zob. też Makowski, „Projekt wstępny części szczególnej”, 29.

⁵⁷ Szerzej zob. Świda, „Przestępstwo zarażenia”, 990–1.

⁵⁸ „Protokół V-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 50. „Jeśli bójka lub dokonana w kilku napaść stała się przyczyną śmierci człowieka lub ciężkiego urazu cieleśnego (§ 224), w ów czas każdy uczestnik bójki lub napaści za sam udział w jednej lub drugiej ulegnie karze więzienia do lat trzech, chyba bez własnej winy wpłątany został”. *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej*, 93–4; „Jeżeli zabito kogo podczas bójki, powstałej między kilku ludźmi, albo w czasie czynnej zniewagi, podjętej przeciw jednej lub kilku osobom, każdy w inny jest zabójstwem a, kto mu zadał cios śmiertelny. Jeżeli jednak śmierć wynikła tylko wskutek wszystkich ogółem wziętych uszkodzeń lub czynnych zniewag, albo jeżeli nie da się ustalić, kto zadał cios śmiertelny, wówczas w prawdzie nikt nie jest winien zabójstwem a, atoli wszyscy, którzy się targnęli na zabitego, stają się winnymi zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała (§ 152) i należy ich zasądzić na ciężkie więzienie od jednego roku do lat pięciu”. Przeworski, *Ustawa karna austriacka*, 97.

lub tak gwałtownie, że któryś z jej uczestników potencjalnie w jej wyniku mógłby ponieść śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała⁵⁹.

Propozycja referenta E. Krzymuskiego, uzależniająca penalizację bijatyki od użycia narzędzi lub gwałtowności, nie spotkała się jednak z uznaniem. A. Mogilnicki w sposób obrazowy wyraził nieadekwatność tej propozycji do realiów życia, stwierdzając, że i bez narzędzi – silnie uderzając pięścią – można spowodować poważne następstwa. Dla niego udział w bójkę bez poważnych skutków to była kwestia kodeksu policyjnego⁶⁰. Z kolei J. Makarewicz opowiedział się za karalnością bijatyki z uwzględnieniem jej skutków w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku ciała⁶¹. To stanowisko przeszło w głosowaniu. Odrzucono tym samym propozycję potencjalnego niebezpieczeństwa z uwagi na narzędzia i gwałtowność, którą przedstawił E. Krzymuski.

Po rozstrzygnięciu problematyki bijatyki analizie została poddana kwestia napadu dla pobicia. Za potraktowaniem tego czynu za *delictum sui generis* opowiedział się tylko E. Krzymuski. J. Makarewicz poddał ją druzgocącej krytyce, zarzucając zbędność i przestarzałość rozwiązania nawiązującego jeszcze do staropolskiego „zastępu drogi” (*obsessio viae*), dla którego jego zdaniem nie powinno być miejsca w nowożytnej kodyfikacji. Argumenty przewodniczącego przyjęto bez dyskusji⁶².

8. Pojedynek

Ostatni punkt referatu E. Krzymuskiego stanowiła problematyka pojedynku. Poświęcono jej część piątego (26 czerwca 1920 r.) oraz początek szóstego posiedzenia sekcji prawa karnego materialnego (27 czerwca 1920 r.).

Podobnie jak w odniesieniu do innych czynów z kategorii zagrażających życiu i ciału, dyskusja poprzedzona została wywodem referenta. Na wstępie E. Krzymuski zaznaczył, że opowiada się za traktowaniem tego czynu za *delictum sui generis*. Swój pogląd uzasadniał w następujący sposób: „Kodeksy, które milczą o pojedynku (np. *Code penal*) grzeszą tym, że wytwarzają dla sądów konieczność stosowania do niego postanowień karnych, odnoszących się do pospolitych przestępstw przeciwko życiu”. Określając pojedynek jako „zbyt lekkomyślnie zaniebezczejający życie akt własnej pomocy”, stanowczo opowiedział się za jego karalnością⁶³.

I chociaż referat E. Krzymuskiego wskazywał na konieczność potępienia, a w konsekwencji penalizacji pojedynku w projekcie, to jednak nie chodziło mu o jakieś szczególnie surowe podejście. Jego wypowiedź była wyraźnie nastawiona na wyłonienie powodów uzasadniających uznanie pojedynku za uprzywilejowane przestępstwo w grupie

⁵⁹ „Protokół V-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 50.

⁶⁰ *Ibid.*, 51.

⁶¹ „Zasadniczo oświadczyć się należy przeciw jakiegokolwiek winie domniemanej, a więc odpowiedzialności za śmierć, jeżeli nie można dojść, kto zadał cios śmiertelny. Wątpliwe jest, czy można utrzymać odpowiedzialność uczestników bójkę za ogólny wynik ich działania, jeżeli działanie nie było umówione i nie można skonstruować współdziałania. Pozostaje więc tylko sam fakt bójkę jako *delictum sui generis*”. *Ibid.*, 51.

⁶² *Ibid.*

⁶³ *Ibid.*, 52.

przeciwko życiu. Według niego przemawiał za tym fakt, że uczestnicy pojedynku stają do walki nie z własnej woli, lecz popychani „[...] naciskiem opinii swojej sfery towarzyskiej, co sprawia, że mają do wyboru utratę życia, albo dobrego imienia”⁶⁴. W kwestii zastosowania konstrukcji pojedynku do kobiet, wypowiedział się negatywnie, wskazując mężczyzn jako jedynych adresatów tego „[...] honorowego sposobu załatwiania waśni”. W konsekwencji oznaczało to, że ewentualne uszkodzenie ciała lub pozbawienie życia w takim żeńskim pojedynku podlegałoby według koncepcji Krzymuskiego – kwalifikacji jako przestępstwo pospolite⁶⁵.

Dyskusję w przedmiocie wygłoszonego przez E. Krzymuskiego referatu rozpoczął A. Mogilnicki, który całkowicie odrzucił argumenty referenta za przyjęciem pojedynku jako *delictum sui generis*. Wskazał, że tego typu załatwianie spraw nie ma już miejsca, a społeczeństwo jest dość dojrzałe, aby uznawać pojedynki za zwyczajne zabójstwo. Według niego ryzyko, na które uczestnik pojedynku się naraża, nie powinno odgrywać roli i powodować niższej karygodności. Uważał bowiem, że ma ono również miejsce w przypadku innych przestępstw, a słusznie nie jest uwzględniane. Jak stwierdził: „[...] ustawodawca winien być wychowawcą społeczeństwa i przez wprowadzanie uprzywilejowanego przestępstwa pojedynku nie powinien go sankcjonować”⁶⁶.

Następny mówca E.S. Rappaport – dość nieśmiało, ale jednak – przyznał rację A. Mogilnickiemu. Polecił niemniej, aby w jakiś sposób uwzględnić tę „szczególną sytuację”, w jakiej zazwyczaj znajdują się uczestnicy pojedynku⁶⁷. Tę propozycję poparł także referent E. Krzymuski, przewidując zapewne, że jego koncepcja pojedynku jako *delictum sui generis* może nie przejść. Do przeciwników takiego traktowania pojedynku przyłączył się W. Makowski, który oświadczył, że nie życzyłby sobie sankcjonowania ustawą karną całego kodeksu pojedynkowego. Zgodził się z A. Mogilnickim, że takie ujęcie sprawy w kodeksie mogłoby zachęcać do tej formy załatwiania spraw spornych. Z tych powodów W. Makowski opowiedział się za konstrukcją pozbawienia życia lub uszkodzenia ciała za zgodą, w ramach której pojedynki byłyby w odpowiedniej formie ujęte⁶⁸. Niestety nie zaprezentował konkretnego rozwiązania tego pomysłu.

Głos przeciwko pojedynkowi wyraził także J. Makarewicz. Swoje stanowisko uzasadniał tym, że uwzględnienie tego czynu w kodeksie byłoby wyrazem akceptacji. Z tych powodów zaproponował, aby zabicie lub uszkodzenie ciała w pojedynku podciągnąć pod zabicie lub uszkodzenie ciała za zgodą pokrzywdzonego. Zaproponował również, aby w takich przypadkach sekundantów traktować za współwinnych, a lekarza – z racji wykonywanego zawodu – zwolnić od odpowiedzialności⁶⁹.

Stanowisko J. Makarewicza oznaczało definitywny upadek koncepcji referenta E. Krzymuskiego, według której pojedynki powinny być w kodeksie traktowane

⁶⁴ *Ibid.*, 53.

⁶⁵ „Jest to więc walka (pojedynki – TS) na broni zabójczą, narzucona obu stronom przez opinię ich sfery towarzyskiej z naciskiem psychologicznym, dochodzącym niemal do przymusu nieodpornego. Opinia ta walki podobnej nie żąda nigdy od kobiet. Sądzę więc, że, gdyby w danym przypadku miało do niej przyjść między dwiema niewiastami, to nie byłoby, ze stanowiska prawa, żadnego tytułu do tego, by tej walki nie miałyby się traktować równorzędnie z przestępstwami pospolitymi przeciwko życiu lub ciału”. *Ibid.*

⁶⁶ *Ibid.*

⁶⁷ Świda, *Pojedynki ze stanowiska polityki kryminalnej*, 37, przyp. 1.

⁶⁸ *Ibid.*, 54.

⁶⁹ „Protokół V-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 54–5.

jako *delictum sui generis*. To jednak nie przesądzało, że propozycja przewodniczącego J. Makarewicza uzyskała poparcie, w głosowaniu bowiem opowiedziało się za nią trzech członków przy trzech głosach sprzeciwu⁷⁰. Co więcej, poruszona na początku szóstego posiedzenia sekcji (27 stycznia 1920 r.) kwestia tak zwanego pojedynku amerykańskiego również nie została definitywnie rozstrzygnięta, zapewne na skutek podziału zdań w przedmiocie pojedynku w ogólności, która miała miejsce poprzedniego dnia⁷¹. E. Krzymuski zajął w tej sprawie dość zdecydowane stanowisko. Jego zdaniem jeżeli większość członków sekcji nie była skłonna w ogóle zaakceptować pojedynku, to tym bardziej nie powinno się traktować jako sprawy honoru tak zwanego pojedynku amerykańskiego⁷². W uzasadnieniu projektu po drugim czytaniu można przeczytać między innymi, że w zakresie pojedynku amerykańskiego „[...] pierwotne uchwały sekcji zmierzały w kierunku uznania bezkarności zasadniczej losowania, a jedynie karalności osoby wygrywającej pojedynek, gdyby przeciwnik odebrał, lub usiłował odebrać sobie życie”⁷³. Jednakże uchwały te również zapadły tylko niewielką większością głosów, co nie gwarantowało ich trwałości. Ostatecznie kwestia ta znalazła odzwierciedlenie w art. 229 k.k., zgodnie z którym sam fakt umowy między uczestnikami o to, kto ma się zabić (pojedynek amerykański), był karalny bez względu na następstwa⁷⁴. Usytuowanie tego przepisu w kodeksie wskazywało, że pojedynek amerykański był dla jego twórców tylko specyficznym i godnym osobnej regulacji nakłanianiem do samobójstwa, a nie pojedyńkiem nawet w potocznym tego słowa znaczeniu⁷⁵.

W żadnej z wersji projektów przyjętych przez Sekcję w kolejnych trzech czytaniach pojedynek się nie pojawił, aby następnie ukazać się w redakcji k.k. opublikowanego w Dzienniku Ustaw jako art. 238⁷⁶. Nie znamy motywów, jakimi kierowała się Komisja Ministerstwa Sprawiedliwości, wprowadzając ten przepis⁷⁷.

Pomimo tego faktu nie jest uprawnione twierdzenie, że kodeks przewidywał pojedynek jako przestępstwo odrębne. Jak wynika z treści tegoż artykułu oraz komentarza do niego, sam akt walki i czynności poprzedzające, które się nań składają, nie były przestępstwem. J. Makarewicz stwierdził w komentarzu, że karalne jest nie samo pojedynkowanie się, ale jego wynik w postaci uśmiercenia lub zranienia jego uczestnika. Konfrontując treść tego przepisu z przebiegiem dyskusji nad nim, nie można nie odnieść jednak wrażenia, że to, czego obawiał się A. Mogilnicki, a więc „formy zamaskowanej pojedynku”, stało się faktem. Pomimo bowiem pierwotnej intencji członków sekcji, aby regulacja tego typu nie potwierdzała złej praktyki rozwiązywania sporów, to jednak tak się stało. Chcąc zastosować ten przepis, należało wszak najpierw sprawdzić, czy wszelkie warunki z kodeksu pojedynkowego zachowano, dopuszczając się zabicia lub zranienia⁷⁸. Konieczność ta oznaczała *de facto* sądowe, a nie kodeksowe, potwierdzenie praktyki pojedynkowania. To „zamaskowane pojedynkowanie” dowodziło, że twórcy –

⁷⁰ *Ibid.*, 55.

⁷¹ „Protokół VI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 56.

⁷² *Ibid.*

⁷³ „Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu”, 174.

⁷⁴ Sobolewski i Laniewski, *Kodeks karny*, 119.

⁷⁵ Makarewicz, *Kodeks Karny*, 522.

⁷⁶ Świda, „Pojedynek w polskim Kodeksie Karnym”, 546.

⁷⁷ *Ibid.*

⁷⁸ Inaczej Świda, *Pojedynek ze stanowiska polityki kryminalnej*, 40.

przede wszystkim Komisja Ministerstwa Sprawiedliwości – nie potrafili się jeszcze wyzbyć właściwego dla stanu szlacheckiego sposobu załatwiania spraw honorowych i to mimo zdecydowanego sprzeciwu A. Mogilnickiego. Jak trafnie zauważył Witold Świda, walkę z samym zjawiskiem pojedynkowania się należało pozostawić społeczeństwu, a ścigać jedynie jego następstwa⁷⁹. Trzeba podzielić również zapatrywanie, że wprowadzając szczególną sankcję z art. 238, ustawodawca „[...] dawał większe gwarancje faktycznego karania osób winnych śmierci lub zranienia w pojedynku, niż kodeksy pozostawiające sędziemu ocenę tego rodzaju wypadku według ogólnych przepisów”⁸⁰.

W rezultacie propozycja E. Krzymuskiego – jako nazbyt wyraźnie akcentująca zjawisko pojedynku – nie znalazła uznania ani Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej, ani Komisji Ministerstwa Sprawiedliwości. Wybrano rozwiązanie kompromisowe, które prezentował w doktrynie W. Świda. Sprowadzało się ono do uwzględnienia skutków pojedynku na gruncie specjalnego przepisu ograniczającego w ten sposób swobodę sędziowskiego wymiaru kary (art. 54) na podstawie przepisów ogólnych dotyczących zabójstwa lub uszkodzenia ciała, które należałoby zastosować, gdyby nie było art. 238⁸¹.

9. Zakończenie

Na posiedzeniu sekcji 27 stycznia 1923 r. przewodniczący J. Makarewicz poinformował o fakcie odejścia referenta działu przestępstw przeciw życiu i ciału. Jako powód decyzji E. Krzymuskiego wskazał nadmiar pracy w sekcji prawa karnego procesowego⁸². Krzysztof Pol sugeruje, że jednym z rzeczywistych powodów tej decyzji był przebieg i okoliczności pracy Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej nad kwestionariuszem dotyczącym przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Na tę kwestię należy spojrzeć z różnych punktów widzenia.

⁷⁹ *Ibid.*, 40.

⁸⁰ Świda, „Pojedynek w polskim Kodeksie Karnym”, 552.

⁸¹ *Ibid.*, 548.

⁸² „Protokół sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 27 stycznia 1923 roku”, 1. Decyzja o opuszczeniu Sekcji prawa karnego materialnego musiał dojrzewać w umyśle nestora ówczesnych karnistów od dawna i bez wątplenia wpływ na tę decyzję miały następujące wydarzenia:

1. krytyka ze strony J. Makarewicza przygotowanego przez E. Krzymuskiego projektu Ustawy o zakresie działania kodeksów karnych obowiązujących w Polsce;
2. krytyka tegoż w stosunku do przygotowanego przez E. Krzymuskiego projektu Części ogólnej kodeksu karnego;
3. kurtuazyjne potraktowanie zgłoszonej przez E. Krzymuskiego kandydatury Józefa Reinholda (nie-dawnego rywala wnioskodawcy do objęcia katedry na UJ oraz współautora niepowodzenia J. Makarewicza na kolokwium habilitacyjnym) do objęcia wakującego miejsca w Wydziale Karnym;
4. krytyka ze strony lwowskiego profesora przedstawionego przez E. Krzymuskiego projektu przepisów prawa autorskiego, wyrażona na łamach *Przeglądu Prawa i Administracji* w artykule „Lex Krzymuski” z 1919 r.;
5. wreszcie brak akceptacji dla większości rozwiązań zaproponowanych w referacie „Przestępstw przeciwko życiu i ciału”. Zob. Pol, *Poczet prawników*, 479–80.

Nie ulega wątpliwości, że większość pomysłów referenta E. Krzymuskiego, chociaż ciekawych i zwykle dobrze uzasadnionych, nie znalazło uznania. Trudno jednak w tym kontekście mówić o jakiejś nadzwyczajnej sytuacji. Oczywiście od razu pojawia się pokusa, aby ten stan rzeczy tłumaczyć trudnymi relacjami referenta z przewodniczącym Makarewiczem. Takie założenie byłoby jednak błędne. Chociaż J. Makarewicz w większości przypadków miał odmienne zdanie od E. Krzymuskiego, to nie był on jedyny (np. W. Makowski, A. Mogilnicki). Zwłaszcza wystąpienie W. Makowskiego w przedmiocie przestępstwa zabójstwa można traktować jako krytyczny koreferat. Należy również zauważyć, że J. Makarewicz mówił jednym głosem z E. Krzymuskim, jeśli chodzi o problematykę spędzenia płodu i przestępstwa dzieciobójstwa. Z tych powodów trudno doszukiwać się w tym zakresie dowodów na ewentualne uprzedzenie przewodniczącego względem referenta. Co więcej, jeśli prześledzimy pozostałe protokoły z prac Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej, to dojdziemy do wniosku, że J. Makarewicz podobnie podchodził do każdego innego referatu, niezależnie od osoby jego autora. J. Makarewicz nie zamierzał po prostu oddawać pierwszeństwa kształtowania rozwiązań kodeksu komukolwiek, a nie tylko E. Krzymuskiemu. Ponadto – chociaż wniosek ten wykracza poza materię przedstawioną w tym opracowaniu, ponieważ wynika z przebiegu całokształtu prac nad kodeksem – można stwierdzić, że osobą, z którą zazwyczaj zgadzał się przewodniczący, był W. Makowski. J. Makarewicz udzielił wsparcia W. Makowskiemu, ponieważ rzeczywiście ta propozycja odpowiadała jego zapatrywaniom, a nie ze względu na swój ewentualnie negatywny stosunek do E. Krzymuskiego.

O ile należy obiektywnie stwierdzić, że przebieg dyskusji nad referatem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu nie mógł być powodem do rezygnacji E. Krzymuskiego, o tyle nie oznacza to, że subiektywnie było podobnie. Pech E. Krzymuskiego polegał na tym, że jego referat był rozpatrywany jako pierwszy, więc trudno było powiedzieć, jak będą przebiegać dalsze prace. Ponadto prace nad nim wpisywały się niefortunnie w pewien ciąg krytycznych ocen J. Makarewicza na łamach prasy pod adresem E. Krzymuskiego, o których również wspomina K. Pol⁸³. Uważam, że to właśnie artykuł J. Makarewicza pod tytułem „Lex Krzymuski” mógł stanowić rzeczywistą podstawę odejścia referenta z sekcji, zarówno z uwagi na miazdzącą krytykę, jak i jego ton. Z tekstu tego przebrzmiewa nie tylko krytyka założeń i rozwiązań doktrynalnych, ale także wręcz podejrzenie plagiatu, jeśli chodzi o projekt E. Krzymuskiego z 1918 r.⁸⁴

Oczywiście E. Krzymuski nie mógł wiedzieć, że J. Makarewicz, tak jak odniósł się do jego propozycji, będzie również w większości przypadków podchodził do referatów innych członków sekcji w toku dalszych prac projektowych. Z tego powodu dezaprobata dla większości też jego referatu w przedmiocie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu mogła w odczuciu E. Krzymuskiego przelać czarę goryczy. Profesor rzeczywiście mógł odnieść wrażenie, że nie ma dla niego miejsca w sekcji prawa karnego materialnego i dlatego wybrał sekcję procesową, gdzie dostrzegał większą przestrzeń dla realizacji swoich koncepcji doktrynalnych.

⁸³ Makarewicz, „Lex Krzymuski”, 1–18; Makarewicz, *Polskie prawo karne*.

⁸⁴ „Przemilczał bowiem cały szereg przepisów projektu austriackiego, które dosłownie przetłumaczył, a dla zmylenia poszlak poprzeczwał w rozmaite części «swego» projektu”. Makarewicz, „Lex Krzymuski”, 11; „Ambicja prof. Krzymuskiego nie pozwala tłumaczyć zupełnie dosłownie, kazała mu to i owo zmienić. Cóż wynikało z tej „oryginalności”? *Ibid.*, 17.

Niezależnie od przyjętej wyżej oceny przebiegu prac nad referatem E. Krzymuskiego należy podkreślić również ich ponadczasowy walor. Przeanalizowanie problematyki umyślnego pozbawienia życia, przestępstwa dzieciobójstwa, bójki itp. pozwoliło na przyjęcie konkretnych rozwiązań prawnych, które do dzisiaj obowiązują, co czyni rozważania nad referatem E. Krzymuskiego wyjątkowo cennymi, także z punktu widzenia przepisów k.k. z 1997 r. (art. 148–162). I to niezależnie od tego, że ostateczny kształt diskutowanych przepisów nie tyle zależał od samej Komisji Kodyfikacyjnej, co od woli komisji Ministerstwa Sprawiedliwości, do której ostatecznie trafił cały projekt, czego przepisy dotyczące przestępstwa zabójstwa (art. 225) i przede wszystkim „karalności” pojedynku (art. 238) były najlepszym przykładem, o czym wspominał W. Świda⁸⁵.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Makarewicz, Juliusz, oprac. „Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego* 4, z. 2 (1926).
- Makowski, Waclaw, oprac. „Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego* 4, z. 1 (1926).
- „Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części szczególnej”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego* 5, z. 4 (1930).
- „Protokół I-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 24 czerwca 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 1–24.
- „Protokół II-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 25 czerwca 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 24–9.
- „Protokół III-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 25 czerwca 1920 r.”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 30–7.
- „Protokół IV posiedzenia Wydziału Karnego z dnia 18 stycznia 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Prawo Materjalne* 1, z. 1 (1921): 42–65.
- „Protokół IV-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 26 czerwca 1920 r.”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 38–45.
- „Protokół posiedzenia sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 27 stycznia 1923 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego* 2 (1925): 1–9.
- „Protokół V posiedzenia Wydziału Karnego z dnia 19 stycznia 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Prawo Materjalne* 1, z. 1 (1921): 65–93.

⁸⁵ Komisja Ministerialna, pracująca od września 1931 r. do marca 1932 r. nad przesłanym przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej projektem, miała następujący skład: L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, Wł. Kuczyński, St. Lubodziński, W. de Michelis, A. Miller, S. Sieczkowski – przewodniczący. Jamontt i Rappaport, *Kodeks karny*, xvi-xvii.

- „Protokół V-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 26 czerwca 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 45–55.
- „Protokół VI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 27 czerwca 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 55–68.
- „Protokół XVII-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 8 listopada 1920 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 2 (1922): 128–40.
- „Protokół XXV posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 11 maja 1921 roku”. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego* 1, z. 3 (1922): 19–27.

Źródła prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U.R.P. 1932 nr 60 poz. 571).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U.R.P. 1997 nr 88 poz. 553).
- Kodeks karny republik sowieckich*. Przeł. Rafał Lemkin i Tadeusz Kochanowicz; przy współud. Ludwika Dworzaka, Zdzisława Papierkowskiego, Romana Piotrowskiego; słowo wstępne napisał Juliusz Makarewicz. Warszawa: Wydawnictwo Seminarium Prawa Karnego U.J.K. we Lwowie, 1927.
- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej*. Poznań: Spółka Pedagogiczna, 1920.
- Kodeks przestępstw i kar*. Przeł. Filip Jasiński. Warszawa: w Drukarni Rządowej, 1811.
- Makowski Wacław, oprac. *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*. T. 3. Warszawa: Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, 1921–1922.
- Przeworski, Jan. *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 N 117 DPP., obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu okręgowego w Cieszynie*. Przeł. Jan Przeworski. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1924.
- Sobolewski, Kazimierz i Laniewski, Alfred. *Kodeks karny z 11 lipca 1932 r., wraz z prawem o wykroczeniach, przepisami wprowadzającymi i utrzymanymi w mocy przepisami kodeksu karnego austriackiego, niemieckiego, rosyjskiego i skorowidzem*. Lwów: Księgarnia Nakładowa, 1932.

Opracowania

- Bradliński, Kamil. „Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia”. *Studenckie Zeszyty Naukowe* 21, z. 38 (2018): 33–44;
- Grudziski, Stanisław. „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 33, z. 1 (1981): 47–81.
- Jamontt, Janusz i Rappaport, Emil Stanisław. *Kodeks karny 1932*. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteka Prawnicza, 1932.

- [Krzymuski, Edmund]. *Szkoła klasyczna w defensywie*, oprac. Jan Widacki. W: *Dzieła wybrane Edmunda Krzymuskiego*. T. 1. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, 2013.
- Lityński, Adam. *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1991.
- Lityński, Adam. „Dwa kodeksy karne 1932: w osiemdziesiątą rocznicę”. *Roczniki Administracji i Prawa* 12 (2012): 207–18.
- Lityński, Adam. *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem: studia z dziejów prawa karnego*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2020.
- Lityński, Adam. *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969): wybrane zagadnienia*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, 2001.
- Makarewicz, Juliusz. *Kodeks Karny z komentarzem*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1938.
- Makarewicz, Juliusz. „Lex Krzymuski”. *Przegląd Prawa i Administracji* 47, z. 1–3 (1922): 1–18.
- Makowski, Wacław. *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1924.
- Makowski, Wacław. *Zasady walki z przestępstwem. Wykłady o prawie karnym, wygłoszone na kursach akademickich dla wyższej administracji w 1917 r.* Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1917.
- Markiewicz, Jerzy. „Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919–1939 (wybrane zagadnienia)”. *Teka Komisji Prawniczej* 3 (2010): 113–22.
- Papierkowski, Zdzisław. „Zabicie na żądanie zabitego”. *Przegląd Prawa i Administracji* 51, z. 4–6 (1926): 17–20.
- Pasek, Andrzej. „Konstrukcja recydywy w polskim kodeksie karnym z 1932 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 313 (2011): 179–89.
- Pasek, Andrzej. „Przestępstwa przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego w projekcie kodeksu karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 330 (2020): 79–93.
- Pasek, Andrzej. „Przestępstwa przeciwko rodzinie w ujęciu porozbiorowych kodeksów karnych Drugiej Rzeczypospolitej”. W: *Rodzina i jej prawa*, red. Jarosław Rominkiewicz, 121–35. Wrocław: Kolonia Limited, 2012.
- Pasek, Andrzej. „Konstrukcja stanu wyższej konieczności w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1932 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 321 (2016): 215–28.
- Pasek, Andrzej. „O genezie instytucji usiłowania i pracach nad jej ujęciem w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1932 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 332 (2021): 99–113.
- Pasek, Andrzej. „Obrona konieczna. Uwagi o genezie instytucji oraz jej ujęciu w polskim kodeksie karnym z 1932 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 316, z. 2 (2014): 209–18.
- Pasek, Andrzej. „Uwagi o instytucji przedawnienia w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1932 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 319 (2015): 183–94.
- Pasek, Andrzej. „Warunkowe zawieszenie wykonania kary. Geneza instytucji i jej ujęcie w polskim kodeksie karnym z 1932 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 315, z. 2 (2013): 161–73.
- Pasek, Andrzej. „Ochrona czci i godności osobistej w projektach polskiego kodeksu karnego z 1932 roku”. W: *Studia historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Kazimierza Orzechowskiego*, red. Alfred Konieczny i Piotr Jurek, 327–40. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010.

- Pasek, Andrzej. „Ochrona macierzyństwa w polskim kodeksie karnym z 1932 roku”. W: *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, red. Stanisław Rogowski, 171–84. Wrocław: Kolonia Limited / Instytut Historii Państwa i Prawa, 2010.
- Pasek, Andrzej. „Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej”. W: *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi*, red. Józef Koredczuk i Paweł Wiązek, 327–40. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2020.
- Pasek, Andrzej. „Tajemnica korespondencji w świetle projektów kodeksu karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej”. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*. Ks. 2, red. Marian Mikołajczyk [et al.], 303–12. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Pasek, Andrzej. „Zbrodnie stanu w projektach kodeksu karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej”. W *Spoleczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. Jacek Przygodzki i Marian J. Ptak, 705–17. Wrocław: Kolonia Limited, 2010.
- Pol, Krzysztof. *Poczet prawników polskich*. Warszawa: C.H. Beck, 2000.
- Siemaszko, Karol. „Konstrukcja podżegania i pomocnictwa w pracach nad polskim kodeksem karnym z 11 VII 1932 r.”. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 13 (2010): 211–34.
- Siemaszko, Karol. „Podżeganie i pomocnictwo do przestępstw indywidualnych na gruncie kodeksu karnego z 1932 roku w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny”. W: *Culpa et poena. Z dziejów prawa karnego. Materiały z konferencji poświęconej dziejom prawa karnego Uniwersytet Jagielloński, Kraków 11–13 marca 2008*, red. Maciej Mięka, 235–46. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- Świda, Witold. „Pojedynek w polskim kodeksie karnym”. *Głos Sądownictwa* 7–8 (1934): 545–52.
- Świda, Witold. „Przestępstwo zarażenia chorobą weneryczną w polskich projektach kodeksu karnego”. *Gazeta Administracji i Policji Państwowej* 11 (1927): 987–92.
- Świda, Witold. *Pojedynek ze stanowiska polityki kryminalnej*. Wilno: Skład główny w Księgarni Kazimierza Rutkiego, 1927.
- Szczygieł, Tomasz. „Przestępstwa przeciwko moralności w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej”. *Z Dziejów Prawa* 10 (2017): 83–104.
- Waltoś, Stanisław. „Sztuka legislacji – w hołdzie Juliuszowi Makarewiczowi”. W: *Karnopolityczne koncepcje Profesora Juliusza Makarewicza – wczoraj i dziś (w 50. rocznicę śmierci)*, red. Ireneusz Nowikowski i Paweł Strzelec, 13–27. Lublin: Wydawnictwo „Mropol”, 2006.
- Wróbel, Włodzimierz. „Edmund Radwan Krzymuski (1851–1928)”. W: *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, red. Jerzy Stelmach i Waław Uruszczak, 189–93. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000.
- Zoll, Andrzej. „Juliusz Makarewicz (1872–1955)”. W: *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, red. Jerzy Stelmach i Waław Uruszczak, 275–9. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000.

Źródła internetowe

<http://www.zeno.org/Meyers-1905/A/Lex+Heinze> (dostęp: 10.02.2022).